Rok III. Kraków, Niedziela dnia 19 stycznia 1913 r. Nr. 3.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

REDAKCYA I ADMINISTRACYA
KRAKÓW,
UL. JAGIELLOŃSKA L. 9.
„KOŁO MIESZCZAŃSKIE".

ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.

WYCHODZI CO SOBOTĘ.

Prenumerata z przesyłką pocztową
miesięcznie . . . 80 hal.
kwartalnie . . 2 K. 40 „
półrocznie 4·50 h., rocznie 8 K
Numer pojedynczy 20 hal.
Ogl. jednoraz. 10 h., częściej powtarzane 7 h., za 1 cent.² Nadesłane: wiersz petit 1·70 kor. słowo w kronice 70 hal

Pięćdziesiąta rocznica.

W najbliższych dniach obchodzić będziemy doniosłą, a w dzisiejszych czasach wiele głębokich myśli nasuwającą i bolesnych wspomnień pełną, pięćdziesięcioletnią rocznicę powstania styczniowego.

Około 10 tysięcy młodzieży mieszczańskiej, t. j. młodzież szkolna, cały niemal ogół rękodzielników i robotników fabrycznych, zasilony weteranami z r. 1831 i niewielką niestety liczbą uświadomionego ludu wiejskiego, a wreszcie szlachetna część szlachty polskiej chwyciła dnia 22. stycznia 1863 r. za broń, mając przeciw sobie w Królestwie 90-tysięczną wyćwiczoną armię rosyjską, a na Litwie i Rusi przeszło 100 tysięcy moskiewskiego żołdactwa.

Na oddziały powstańcze rozrzucone po całym kraju rzuciły się te wojska z wściekłością i paląc wsie i miasta chciały stłumić powstanie w samym zarodku.

Od wybuchu powstania do końca lutego stoczono przeszło 80 potyczek; pełni poświęcenia bojownicy walcząc z tak olbrzymią przewagą, uważali za punkt honoru umrzeć z bronią w ręku. Ginęli też setkami, ale nieprzyjacielowi zadawali dotkliwe straty i niejednokrotnie zmuszali go do ucieczki.

Bohaterstwo tych co pierwsi wyruszyli w pole, rozpaliło ogień miłości Ojczyzny w całym Narodzie; szeregi powstańców wzrastały z dniem każdym; armia powstańcza w Królestwie doszła w lipcu 1863 r. do 30.000 ludzi; wybuchło powstanie na Litwie i na Ukrainie.

Wszyscy Polacy piastujący urzędy, rady miejskie i powiatowe odmówiły spełniania swych czynności, słowem cała ludność Królestwa usunęła się demonstracyjnie od współdziałania z rządem rosyjskim.

Tytaniczne wysiłki uczestników powstania, ich bezgraniczne poświęcenie wywoływało podziw nawet u wrogów, stoczono przeszło 650 bitw i potyczek; w których zginęło 25 tysięcy powstańców, atoli mocarstwa, które obecnie tak gorliwie zajmują się losem Albanii, niezdecydowały się na interwencyę w sprawie polskiej.

Źle uzbrojone i źle zaopatrzone oddziały powstańcze nie zdołały pokonać 10 razy silniejszego wroga, powstanie stłumiła przemoc i okrucieństwa dzikich najezdców. Rozpoczęły się straszne represye, deportacye na Sybir, wyroki śmierci, konfiskata majątków i kontrybucye. Królestwo straciło przeszło 100 tysięcy ludzi, 1660 majątków, Litwę skąpano w morzu krwi i skonfiskowano 1800 majątków ziemskich.

Powstanie upadło, ale te olbrzymie ofiary społeczeństwa polskiego nie poszły na marne.

Nauczone doświadczeniem, jęło się społeczeństwo żmudnej lecz wdzięcznej pracy u podstaw.

Narodowe uświadomienie i oświata ludu wiejskiego jednają dla sprawy niepodległej Polski miliony nowych szermierzy, którzy w r. 1863 stanowili jeszcze t. zw. *„peculium"* czyli inwentarz dworów szlacheckich w Królestwie, gdyż postanowionego już uwłaszczenia przed powstaniem przeprowadzić nie zdolano.

Dziś po 50 latach pracy składając cześć tym co w boju polegli, co zginęli na wygnaniu i tym nielicznym już weteranom co dożyli półwiekowej rocznicy — z radością obserwujemy objawy budzenia się naszych śpiących rycerzy.

Pokolenie chylące się dziś ku starości nie spłaciło wprawdzie podatku krwi kochanej Ojczyźnie należnego; myślano o tem tu i ówdzie w 8-mym dziesiątku ubiegłego stulecia, lecz rycerze, którzy zbudzić się mają do walki, twardo jeszcze wówczas spali.

50-cioletnia praca nad oświatą i uświadomieniem ludu wydała nadspodziewane owoce i pod tym względem inteligentniejsze warstwy Narodu zadanie swoje spełniły, ale pracując wyłącznie nad wykonaniem tego tylko zadania, zapomniały zwłaszcza u nas w Galicyi o niezmiernie ważnej pracy około ekonomicznego podniesienia całego społeczeństwa i dziś stojąc bezpośrednio wobec możliwości nowych a daj Boże skutecznych zapasów z tym samym wrogiem, który w r. 1863 ojców naszych źle uzbrojonych i źle zaopatrzonych zmusił do zaprzestania walki, wyznać musimy, że materyalnych zasobów na ten cel niestety nie posiadamy.

Oby pięćdziesięcioletnia rocznica ostatniego powstania, które jednak nie było ostatniem lecz przedostatniem, zachęciła całe społeczeństwo polskie do jak najenergiczniejszego popierania polskiego przemysłu, handlu i rolnictwa. Ta bowiem jedyna droga prowadzi do dobrobytu, a dobrobyt daje siłę do walki o największe dobro Narodu jakiem jest niepodległość.

Zabierzmy się tedy, wspomnieniami bohaterskich czynów z r. 1863 zachęceni, do rugowania wyrobów obcych i pod hasłem co polskie to lepsze, gromadźmy zasoby materyalne, które nam umożliwią i w wysokim stopniu ułatwią walkę w przyszłem ostatniem powstaniu, bo przyszłe powstanie musi się skończyć zwycięstwem.

Smutna statystyka

„Głos Narodu" podał w numerze z dnia 16 stycznia szereg ciekawych dat co do zmian w posiadaniu realności w Krakowie. Według skrupulatnego niewątpliwie obliczenia autora tego artykułu przeszło w Krakowie w ciągu lat 7 od r. 1905 do 1911 — 214 realności z rąk właścicieli chrześciańskich w ręce Żydów.

Wartość tych realności wynosi blisko 8½ miliona koron, a nabywanie domów przez Żydów wzrasta z każdym rokiem i tak nabyli:

W r. 1905	żydzi 27,	chrześcianie 13
„ „ 1906	„ 28,	„ 15
„ „ 1907	„ 37,	„ 12
„ „ 1908	„ 27,	„ 13
„ „ 1909	„ 43,	„ 32
„ „ 1910	„ 57,	„ 28
„ „ 1911	„ 153,	„ 45

Objaw ten świadczy o szybkiem bogaceniu się ludności żydowskiej, a z drugiej strony dowodzi, że ludność polska w miastach w bardzo szybkiem tempie ubożeje, co jeszcze bardziej wpada w oko, jeżeli się zważy, że Żydzi w Krakowie stanowią tylko 20% ludności, a kupują 70% domów na sprzedaż wystawionych.

Skutkiem tego zamiłowania do kamienic, jakie „Głos Narodu" zauważył u krak. Żydów, spada gwałtownie procent realności, znajdujących się w rękach chrześcian. Procent ten wynosił:

w r. 1890	70.07%
„ „ 1900	67.79%
„ „ 1910	64.30%

Wynikałoby z tego, że w roku mniej więcej 1990 wszystkie domy w Krakowie będą już w posiadaniu Żydów.

Proces ten odbywa się niewątpliwie we wszystkich miastach naszego kraju, a powodów składa się na to cały szereg.

Przedewszystkiem niezmiernie uciążliwe skomplikowane ustawy podatkowe, szykany przy wymiarze podatków czynszowych, które ludność chrześciańską zniechęcają do styczności z władzami podatkowemi, a temsamem do posiadania domów w miastach. Żydzi umieją sobie jakoś radzić.

Powtóre nagonka na „kamieniczników" przez pewien odłam inteligencyi oraz w prasie stale uprawiana.

W dalszym ciągu mała rentowność domów czynszowych z powodu wygórowanych podatków i wysokich kosztów budowy. Wreszcie dość częste zatargi z najemcami, wywołane złośliwem nieraz niszczeniem mieszkań i nieuiszczaniem czynszów.

W każdym razie uważamy objaw powyżej przedstawiony za bardzo niepomyślny, zwłaszcza dla duchowej stolicy Polski, a dążność Żydów do opanowania własności nieruchomej w miastach za niezdrową i dla nich samych w następstwach szkodliwą.

Wybory we Lwowie.

Lwów, 16 stycznia.

Dzisiaj rozpoczęły się tutaj wybory. Do głosowania stanęło 11.452 na 16.300 uprawnionych do głosowania.

Z tego otrzymały: lista komitetu miejskiego 2486 głosów, lista reformy gospodarki miejskiej 2095, lista obywatelska (narodowo - demokratyczna) 1806, żydowsko - mieszczańska 841, polskiej demokracyi 826, organizacyj narodowych 687, katolicko - narodowa 727, techników, lekarzy i budowniczych 437, Rusinów 544, nauczycieli i urzędników 281, dzikich 237.

Kandydaci są następujący:

Kandydaci Klubu miejskiego:

1. Abrysowski Julian. 2. Andrzejowski Maryan (kom. urzęd.), 3. Dr. Baczewski Henryk. 4. Bardasz Ferdynand, 5. Bardoń Angelo, 6. Bieniecki Aleksander, 7 Ciechulski Władysław. 8. Dr. Ciesielski Teofil, 9. Demeter Michał. 10. Dylewski Jan. 11. Dr. Dziwiński Placyd. 12. Friedrich Edward. 13. Getritz Aleksander. 14. Gubrynowicz Władysław. 15. Halski Walenty. 16. Hingler Emil, 17. Hoflinger Tadeusz, 18 Ihnatowicz Jan, 19. Janowicz Krzysztof. 20 Kauczyński Adam, 21. Kotowicz Józef, 22. Ks. dr. Lenkiewicz Zygm. 23 Lerski Jan. 24. Lewicki Aleksander. 25. Lewicki Bolesław. 26. Majerski Stanisław, 27. Makowicz Michał, 28. Neumann Józef, 29. Dr. Obmiński Stanisław, 30. Ohly Ferdynand. 31. Olszewski Józef, 32. Paszkudzki Mieczysław (org. narod.). 33. Dr. Piepes Poratyński Jan. 34. Platowski Stanisław. 35. Rakowski Wincenty, 36. Richtman Karol. 37. Riedl Edmund, 38. Dr. Rutowski Tadeusz, 39. Sklepiński Karol, 40. Solecki Jan (kom. naucz.), 41. Schirmer Józef. 42. Topfer Szymon, 43. Wezelak Józef. 44. Włodzimirski Walery. 45. Zgórski Józef. 46. Zgórski Julian.

Kandydaci ludowców:

1. Horwath Dyonizy, 2. Dr. Mikołajski Szczepan. 3. Szafrański Ludwik.

Kandydaci klubu katolickiego:

1. Philipp Edmund, 2. Pierzyński Eugeniusz, 3. Dr. Przygodzki Janusz. 4. Soupper Antoni. 5. Ks. dr. Szydelski Stefan. 6. Dr. Thullie Maksymilian.

Kandydaci Klubu obywatelskiego.

1. Dr. Adam Ernest. 2. Bal Stanisław. 3. Biernacki Konstanty. 4. Dr. Chlamtacz Marceli, 5. Dr. Głąbiński Stanisław, 6. Kwiatkowski Romuald, 7. Karkowski Stanisław. 8. Dr. Michejda Władysław, 9. Moszczyński Jan, 10. Dr. Pazdro Zbigniew. 11. Dr. Piasecki Eugeniusz, 12. Dr. Pieracki Jan, 13. Dr. Próchnicki Zdzisław. 14. Schneider Adam, 15. Dr. Stahl Leonard. 16. Dr. Starzewski Józef, 17. Szczurkiewicz Leon, 18 Szpondrowski Maksymilian. 19. Dr. Szpor Łucyan, 20. Toczyski Józef.

Kandydaci polskiego Komitetu demokratycznego (Klubu centrum).

1. Dr. Battaglia Roger, Dr. Dwernicki Tadeusz, 3. Piasecki Feliks, 4. Rybicki Tadeusz, 5. Dr. Stesłowicz Władysła. 6. Terenkoczy Władysław, 7. Zawojski Michał.

Kandydaci komitetu żydowskiego.

1. Dr. Aschkenaze Tobiasz, 2. Bader Józef, 3. Beiser Jakób, 4. Blumenfeld Henryk, 5. Dr. Caro Jecheskiel. 6. Chajes Wiktor, 7. Feldstein Herman, 8. Kroch Jakób, 9. Dr. Pisek Wilhelm, 10 Rapaport Maurycy, 11. Dr. Russam, Jerzy, 12. Schaff Marceli, 13. Dr. Schlecher Filip, 14. Dr. Sokal Rubin, 15. Thom Maksymilian, 16. Wiksel Jakób, 18. Wolisch Zygmunt.

3 Polska jako czynnik spokoju Europy i świata.

Stosunek Niemiec do Rosyi i marzenie Prus o hegemonii.

Rosya spostrzegła niebezpieczeństwo, grożące jej ze strony Prus, jeszcze podczas wojny siedmioletniej. Atoli związana z Prusami rozbiorem Polski węzłem pokrewieństwa panujących i popierana przez nie w powstaniach polskich żyła z zniemi w zgodzie, pozwalając im na utworzenie cesarstwa niemieckiego przez pokonanie Austryi i Francyi, państw, które naraziły się jej w kampanii krymskiej i powstaniu styczniowem. Ocknęła się dopiero z tej zgody po kongresie berlińskim, na którym Bismarck razem z Anglią zmniejszył korzyści, przyznane jej przez pokonaną Turcyę pokojem w San Stefano.

Dlatego to zawarła ona potem przeciw Niemcom alians z Francyą, pomnąc na politykę rzymską, która nakazywała z sąsiadom wojować a z sąsiadem żyć w przyjaźni i przymierzu.

Z pomocy francuskiej dotychczas Rosya militarnie nie korzystała pomimo zachęty aliantki, popierającej ją swymi miliardami franków. Niemcy bowiem, zwalając winę za kongres w Berlinie na Anglię, umiały zręcznie odzyskać przyjaźń Rosyi, potrzebną dla obu stron, szczególnie w sprawie polskiej i w stosunku do Austro-Węgier, swego przymierzeńca, którego wprowadziły w błąd przez zawarcie z nim sojuszu przeciw Rosyi a równocześnie z Rosyą przeciw niemu. Nadto pozwalały one caratowi na zdobycze w Azyi.

Niemcy godziły się na zabory rosyjskie najpierw w Turkiestanie a następnie na najdalszym Wschodzie nie tylko dla rzekomej przyjaźni, ale więcej jeszcze dla swoich widoków państwowych. Zyskiwały one za to w Rosyi udogodnienia dla swego coraz więcej rozwijającego się przemysłu i handlu, którego eksport mogły załatwiać częściowo koleją syberyjską. Przyświecała im także myśl, że na dalekim Wschodzie Rosya przez swoją zaborczość może przysporzyć sobie nowych nieprzyjaciół w Japonii i Chinach, przeciw którym będzie musiała użyć znacznych sił, osłabiając front zachodni.

Również znane im było, że Rosya przez podbój Turkestanu zbliża się do Indyi, atakując tem Anglię, panią kolonii, których wtedy zaczęły bardzo pożądać.

Pragnienia Niemiec w znaczniejszej części już się spełniły. Japonia, uzbroiwszy się przy pomocy przeważnie instruktorów pruskich i angielskich, nie tylko nie dopuściła Rosyan do Korei, ale pokonawszy ich flotę i armię, zabrała im port Artura, południową Mandżuryę i pół Sachalinu, pociągając tem Chiny na drogę reform militarnych.

Rosya po tej wojnie, wywołanej zręcznie przez agentów pruskich a przygotowanej przez dyplomacyę angielską, która obawiała się o Indye i Chiny, w stosunku do Prus nieco lepiej przejrzała i zbliżyła się do Anglii, drugiej i to głównej sprawczyni swej klęski, sądząc, że ta ostatnia, jako nie mająca wielkich wojsk lądowych, jest na razie mniej dla niej niebezpieczną i może powstrzymać zapędy groźnej Ja-

ponii. Wie ona również, że Japonia i Chiny są dla niej większą przeszkodą, jak były niegdyś cesarstwa tatarskie: Kazań i Astrachan i że Prusy nie popełnią błędu Polski, która nie weszła w przymierze przeciw Moskwie z powyższymi chanatami ale w stosownej chwili w myśl polityki rzymskiej wejdą w umowę z nowopowstałymi potęgami.

Marzenie Niemiec o hegonomii w Europie. Niemcy jednak, pomni na przestrogi Fryderyka W., lękającego się potęgi rosyjskiej i radzącego przygotować się do rozprawy z nią ostrożnie, nie zdradzają się zbytnio z pociągnięciami na szachownicy dyplomatycznej.

Udają one przyjaciela Rosyi nawet w poczdamskiej umowie, tyczącej się kolei rosyjskiej w Persyi, niewygodnej dla nich z powodu zaszachowania ich interesów handlowych w tym kraju i bardziej jeszcze z obawy przed większem oskrzydleniem od wschodu Turcyi, ich przyjaciółki, która wówczas łatwo o Persyę mogła popaść w zatarg wojenny z Rosyą.

Ta wojna dla planów Niemiec była możliwa i potrzebną, bo reformowana przez nie Turcya, dawszy odpór Włochom w Trypolisie i Barce, uchodziła wtedy za dość silny czynnik militarny, będący w stanie na terenie mahometańskim zadać Rosyi znaczne klęski a przynajmniej zmusić ją do wielkich ofiar i wysiłków, któreby ją dosyć osłabioną ostatnią wojną wycieńczyły zupełnie. Nie popychały one do niej tylko głównie, dlatego, ponieważ Turcya broniła swych praw do Libii i liczyła się z napadem państw bałkańskich, powtóre w razie pospieszenia z pomocą Porcie mogła powstać przeciw nim koalicya, w której prócz Rosyi, państw bałkańskich, Francyi i Anglii wzięły udział także Włochy, ich sprzymierzeniec, jako wojujący z Turcyą.

Tego sobie Niemcy nie mogły życzyć, bo to był za twardy dla nich orzech do zgryzienia, nawet w tym wypadku, gdyby Austro-Węgry pospieszyły im z pomocą.

Chciały one prawdopodobnie przeczekać walkę włoską-turecką i — w chwili, gdy Rosya załatwiałaby swe porachunki z Chinami o Mongolię i z Turcyą o Urmię perską, gdy Anglia zajęta byłaby stłumieniem wrzenia w swoich koloniach mahometańskich, powstałego z powodu zajęcia przez nią południowej Persyi — uderzyć najpierw na Francyę i po pokonaniu jej zmusić Belgię, Holandyę i Danię do przejścia pod swoją komendę. Dodać tu należy, że niezadowolenie Mahometan, wywołane przez Niemcy przy pomocy Turcyi w koloniach angielskich, mogłoby także się objawić i w posiadłościach francuskich w północnej Afryce, dokąd Francuzi z obawy przed powstaniem i inwazyą włosko-hiszpańską musieliby wysłać znaczne posiłki, osłabiając się w Europie w walce z Niemcami, którym w takich wypadkach nie mogłaby podołać także Anglia z Rosyą, mająca na karku Japonię, Chiny, Turcyę, Austro-Węgry, Rumunię i Szwecyę.

Po pokonaniu Rosyi przez zabór jej zachodnich krajów o ludności nierosyjskiej i zmuszeniu jej do pokoju groźbą dalszych strat i obietnicą interwencyi u innych jej nieprzyjaciół przyszłaby kolej na upadek Anglii, której nie wiele pomogłaby nawet flota pokrewnych mową i cywilizacyą Stanów Zjednoczonych, nakłanianych dziś przez Niemcy do zajęcia północnej Ameryki angielskiej. Flota bowiem niemiecka, skrywszy się w kanale Wilhelma, który ma być rozszerzony, starałaby się powiększyć przez budowę nowych okrętów, oczekując na dogodną chwilę do walki z flotą angielską, nie mogącą się wiele powiększyć z powodu niedopuszczenia towarów brytyjskich na stały ląd Europy. Prócz tego Niemcy mogłyby urządzić wyprawę do Indyi, podstawy potęgi angielskiej i drogą lądową, a mianowicie przy pomocy Turcyi a może i Rosyi...

Marzenie Niemiec o hegonomii w Europie i świecie nie może się dziś jeszcze spełnić. Muszą one na szczęście ludzkości dalej pozostać w idei, albowiem wojna na półwyspie Bałkańskim rozwiała ich nadzieje, pokładane w Turcyi i Austro-Węgrach.

Przyrzeczenie Fryderyka Wilhelma III. dane Polakom.

W dniu 15 maja 1815 roku wydał król pruski Fryderyk Wilhelm III odezwę do narodu polskiego w W. Księstwie Poznańskiem, którą dosłownie brzmi:

Mieszkańcy Wielkiego Księstwa Poznańskiego!

Gdy przez dzisiejszy Patent objęcia kraju, wprowadziłem na nowo w starożytny związek część zwróconych Mojemu Państwu powiatów Księstwa Warszawskiego, które dawniej do Prus należały, umyśliłem ustalić również i Wasze stosunki. I Wy także otrzymaliście ojczyznę, a z nią razem i dowód, jak wiele cenię Wasze do niej przywiązanie. Będziecie wcieleni do Mojej Monarchii, **bez ubliżenia Waszej narodowości.** Będziecie uczestnikami konstytucyi, którą wiernym Moim poddanym udzielić zamyślam, i otrzymacie równie jak inne prowincye Mojego Państwa, rząd Prowincyonalny. **Wasza religia zostanie zachowaną i przedsięwzięte będą środki do utrzymania duchownych w miarę ich dostojeństw. Wasze osobiste prawa i Wasze własności wracają pod opiekę ustaw, względem których i Wy później przyzywanemi będziecie do naradzania się.**

Wasz język ma być używanym obok niemieckiego we wszystkich publicznych sprawach; a każdemu z Was, w miarę zdolności jego otwartym zostanie przystęp do publicznych Urzędów Wielkiego Księstwa, równie jako i do wszelkich urzędów i dostojeństw Mojego Państwa.

Zrodzony między Wami, Namiestnik Mój, wśród Was ma panować. Będzie on Mnie uwiadamiał o Waszych życzeniach i potrzebach, a Was nawzajem o zamiarach Mojego rządu.

Wasz współobywatel, Mój naczelny Prezes, organizować będzie Wielkie Księstwo podług odebranych odemnie zleceń i zarządzać niem we wszelkich oddziałach, aż do uzupełnienia organizacyi. Ma on w tej okoliczności używać mężów między Wami ukształconych, ile ich do tego usposabiają ich wiadomości i zaufanie Wasze. Po ukończeniu organizacyi, nastąpią wszędzie urzędnicze stosunki, powszechnie przepisane.

Mocną i stałą jest wolą Moją, aby przeszłość oddaną była zupełnemu zapomnieniu. Moje starania zupełnie do przyszłości należą. W niej spodziewam się znaleźć środki, abym ten kraj nad swoją możność wysilony i głęboko wyczerpany, wprowadził raz jeszcze na drogę do dobrego bytu.

Ważne doświadczenia Was nauczył. Ufam z pewnością, iż sami to wszystko uznacie.

Dane w Wiedniu dnia 15 maja 1815 r.
Fryderyk Wilhelm. Książę Hardenberg.

Tak przyrzekali Prusacy. Niestety były to tylko przyrzeczenia, o których dzisiejsi hakatyści nic nie chcą wiedzieć.

DZIAŁ EKONOMICZNY.

Konkurs na dyplom. Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno - przemysłowego w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 7 stycznia 1913 r. odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na projekt dyplomu na czeladnika, względnie pomocnika. Sąd konkursowy przyznał dwie równorzędne nagrody p. Wojciechowi Jastrzębowskiemu i Karolowi Maszkowskiemu za nadesłane przez nich pracę, oraz zalecił dyrekcyi projekt p. Kazimierza Młodzianowskiego do ewentualnego zakupienia, a to ze względu na niepośledne zalety artystyczne, któremi się projekt ten odznacza. Nagrodzone na tym konkursie dyplomy wykonane będą w najbliższym czasie nakładem Muzeum techniczno - przemysłowego, gdzie też nabywać je będzie można.

Kurs krawiectwa. Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie w czasie od 3 lutego do 15 marca b. r. włącznie wzorowy zawodowy kurs krawiectwa męskiego. O przyjęcie na ten kurs ubiegać się mogą majstrowie krawieccy, posiadający kartę przemysłową, jakoteż w razie wolnych miejsc czeladnicy, którzy się wykażą świadectwem wyzwolin. Niezamożnym uczestnikom kursu, którzy udowodnią swe ubóstwo świadectwem ubóstwa, Dyrekcya Instytutu przyzna zasiłek w kwocie 2 korony za każdy dzień nauk. Podania należycie udokumentowane wnosić należy najdalej do dnia 25 stycznia b. r. na ręce Instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie ul. Bourlanda l. 5.

Nowy podatek od fabryk. W związku z t. zw. „małym planem finansowym“ ma wejść na porządek dzienny Rady państwa także t. zw. „podatek arealny“, czyli podatek od gruntów, użytych pod fabryki i zakłady przemysłowe. Rzecz ta jest szczególnie ważna dla Galicyi, gdyż u nas zabudowania fabryczne, położone w miejscowościach małych, podlegających t. zw. podatkowi domowemu, czynszowemu, wolne były dotychczas od opłaty podatków budynkowych, oraz w związku z tem wolne od opłaty ekwiwalentu. W sprawie tej odbędzie się dnia 15 b. m. wspólna konferencya Izb handlowych, w której z Krakowa wezmą udział dr. Benis i Tadeusz Epstein.

W sprawie refakcyi młynarskich. Refakcye zostały — jak wiadomo — przedłożone na dalsze sześć miesięcy, t. j. do końca czerwca b. r., przyczem na propozycyę i dzięki interwencyi posła Rudolfa Galla przy likwidacyi tychże refakcyi zostały wprowadzone pewne ulepszenia.

I tak opłata frachtowa za przewóz zboża na przestrzeni mniejszej od 40 km., liczyć się będzie najwyżej za 40 km., z czego odtrąci się refakcye, gdy dotychczas liczyło się aż do tej stacyi kolejowej, do której ze stacyi nadawczej było najmniej 40 km., tak, że w niektórych relacyach ró-

żnica opłaty frachtowej na korzyść młynów wynosi do 7 koron za jeden wagon.

Za przewóz grysu (otrąb) adresowanego nie do gospodarzy, ale handlarzy, refakcya zostanie opłacona nietylko wtedy, gdy opłata frachtowa została uiszczoną z góry, lecz także wtedy, gdy list frachtowy oryginalny zostanie przedłożony razem z duplikatem.

Refakcya młynarska będzie to bez dotychczasowych przeszkód likwidowana przy posyłkach wagonowych mieszanych, zawierających mąkę i otręby za przedłożeniem listu frachtowego z duplikatem.

Ostatnie te dwie ulgi maja wielkie znaczenie dla młynów, zwłaszcza, że dotychczas ponosiły one przez niejasność dotyczących postanowień dotkliwe szkody.

Zmiana cła w Argentynie. Galicyjski Instytut eksportowy komunikuje: Parlament w Argentynie uchwalił ustawę, znoszącą cło na importowane worki, płótno służące do opakowania i sznury do worków (Packleinwand, Sackschnure).

Bonifikacya frachtów zwrotnych z Lewanty. Na posiedzeniu plenarnem centrali handlowo-politycznej w Wiedniu zgłoszono wniosek, aby wdrożono akcyę zmierzającą do osiągnięcia bonifikacyi frachtów od towarów wysłanych do Lewanty i na Bałkan, a zwracanych z powrotem skutkiem toczącej się wojny bałkańskiej. Strony interesowane zechcą porozumieć się w powyższej sprawie z Instytutem eksportowym we Lwowie (Akademicka 17).

Dla agentów podróżujących. W biurze galicyjskiego Instytutu eksportowego we Lwowie Akademicka 17, przeglądnąć można nowe przepisy, którym podlegają austryaccy i węgierscy agenci podróżujący za granicą.

KRONIKA.

Kraków, 19. stycznia

Rozstrzygnięcie konkursu T. S. L. na broszury o powstaniu już nastąpiło. Nagrodzono dwie prace p. t.: „Zygmunt Sierakowski“, której autorem jest p. M. Gawlik, prof. gimnazyalny w Tłumaczu i „Historya polityczna powstania narodowego“ w roku 1863, p. Edwarda Passendorfera w Kobierzynie.

Akademicki obchód styczniowy. Pod przewodnictwem honorowem Maryana Dubieckiego, dra Bolesława Limanowskiego, ks. kan. Drohojowskiego, prof. Pareńskiego, odbędzie się dnia 20 stycznia 1913 r. w auli uniwersyteckiej (Collegium novum, I p.) uroczysty akademicki obchód rocznicy walki o wolność i niepodległość narodu w r. 1863, urządzony staraniem młodzieży akademickiej slawistów i historyków.

Obchód w Sokole krakowskim. Program obchodu jubileuszu powstania styczniowego, obowiązujący członków Sokoła krakowskiego jest następujący:

We wtorek dnia 21 stycznia: W sali Sokoła odczyt dra Augusta Sokołowskiego o powstaniu 1863-4 r.; produkcye orkiestry i chóru; przemówienie wiceprezesa dra Rowińskiego. Wstęp na wieczór 20 halerzy.

We środę dnia 22 stycznia: O godzinie pół do 10 rano wymarsz służbowego plutonu ze sztandarem, jako delegacya z gmachu Sokoła na nabożeństwo do kościoła P. Maryi.

O godzinie pół do 3 po południu wymarsz z gmachu Sokoła na cmentarz krakowski dla złożenia wieńca na grobach powstańców.

O godzinie 5 po południu Uroczysty Obchód w Starym teatrze.

O godzinie 8 wieczorem na życzenie Komitetu obywatelskiego składkowa wieczerza w gmachu Sokoła ku uczczeniu weteranów 1863-4 r. Udział w wieczerzy 10 koron. Dla druhów, nie chcących wziąć udziału w wieczerzy składkowej, do użytku bufet. Wstęp na salę wolny.

W wszystkich powyższych obchodach należy przywdziać uroczysty strój sokoli; druhowie, nie posiadający go, przypną do zwykłych strojów odznakę sokolą. W marszu mogą wziąć udział także druhowie w ubraniach cywilnych.

Wskutek wezwania wydziału Związku o składkę sokolą na rzecz weteranów 1863-4 r., postanowił wydział Sokoła krakowskiego nałożyć na ten cel na członków jednorazowy podatek po 1 kor., który w tym okresie czasu należy składać w kancelaryi Sokoła i uwidocznić swoje nazwisko na liście składkowej

Obrazy świetlne o r. 1863. Komitet obchodu 50 rocznicy powstania styczniowego przypomina, że we wtorek dnia 21 stycznia b. r. o godzinie 6 wieczorem odbędą się w salach czterech szkół odczyty, ilustrowane obrazami świetlnymi o roku 1863. Wstęp na odczyt 10 halerzy. Odczyty wygłoszą:

W szkole na Smoleńsku p. Edward Kozłowski, prof. gimnazyalny, obrazy przedstawi p. Teofil Orszulski, naucz. wydz.; w szkole przy ul. Szlak p. dr. Stanisław Kozłowski, prof. gimn., obrazy przedstawi p. Stanisław Michalski; w szkole przy ul. Lubomirskiego p. Józef Gancarczyk, prof. seminaryum nauczycielskiego, obrazy przedstawi p. Franciszek Szczuciński, nauczyciel wydz.; w szkole przy ul. Wąskiej p. dr. Stanisław Weiner, prof. gimn., obrazy przedstawią pp. Efroim Fiedler i Leon Silberman, nauczyciele wydziałowi.

Zarazem zawiadamia się, że po bilety na wieczerzę w sali „Sokoła“ po 10 Kor. zgłaszać się można w Wydziale IV. Magistratu (dom Larysza, plac WW. Świętych l. 6, parter na lewo) do dnia 18 b. m. włącznie, w godzinach przedpołudniowych i popołudniu od godz. 4 do 6.

Sprawy miejskie. We środę odbyło się posiedzenie **sekcyi skarbowej** i szkolnej, na którem w imieniu Rady miasta powzięto uchwałę w sprawie upaństwowienia krakowskiej Akademii handlowej.

Na posiedzeniu samej sekcyi **szkolnej** uchwalono przedstawić Radzie miasta wnioski w sprawie udzielenia prezenty na posadę nauczyciela w szkole św. Jana Kantego, tudzież na posadę nauczycielki w szkole Konarskiego.

Posiedzenie sekcyi dobroczynnej Rady miasta odbyło się we środę. Uchwalono szereg przyjęć do gminy miasta Krakowa.

We środę odbyło się posiedzenie **sekcyi ekonomicznej.**

Sekcya zwróciła uwagę magistratu na stosunki panujące w realności dawniej Wołodkowiczów, mianowicie na budynki tamże stojące, jeden od ul. Pawiej, drugi w ul. Lubicz od strony dworca kolejowego i na obszarpany mur od strony dworca kolejowego; wreszcie na parkan od strony ul. Lubicz, polecając doprowadzić obecny stan do porządku. W dalszym ciągu załatwiła sekcya zgodnie z wnioskami magistratu sprawę zmiany gruntów z właścicielami posiadłości, t. zw. „Krajewskie“ na Kazimierzu, oraz sprawę uregulowania hipoteki gruntów potrzebnych na ul. Skawińską. Wkońcu załatwiono jeszcze kilka spraw administracyjnych.

Nowa linia tramwajowa. Uroczyste otwarcie nowej linii tramwajowej Trzeci most na Wiśle—Salwator nastąpi dnia 20 b. m.

Wozy będą kursowały co pięć minut na tej nowej przestrzeni. Każdy z nich ma 10.65 mm. długości, a szerokości 2.20 mm. Szyb. ruchu wynosić będzie 25 klm. na godzinę. Na starych liniach wozy kursują z szybkością 15 klm. na godzinę. Drzwi wagonów są zamykane i uniemożliwiają wyskakiwanie lub wskakiwanie w ciągu jazdy.

Wybudowanie tej nowej linii tramwajowej spowodowało podrożenie biletów na wszystkich liniach. Od 1 stycznia b. r. bilet I klasy kosztuje 16 hal. (dawniej 14 hal.), II klasy 12 hal. (dawniej 11 hal.). Nadwyżka ta ma pokryć koszta budowy, które wynoszą 1,600.000 koron.

Z sali sądowej. W dniu 14 b. m. odbyła się w tutejszym sądzie karnym rozprawa przeciw dyrektorowi pruskiego Twa samojazdów „Benz“ p. Schickowi, oskarżonemu przez r. m. p. Piotra Kosobuckiego o występek obrazy czci, popełnionej przez to, że p. Schick rozgłaszał i udzielał informacyi redaktorowi organu frondy rękodzielniczej, jakoby p. Kosobucki wywierał presye na OO. Karmelitach w tym kierunku, żeby Twu Benz nie odstąpiło gruntu pod garaż, że żądał od Twa Benz 40.000 koron i tym podobne brednie, które organ frondy rękodzielniczej zamieścił na swych szpaltach za pieniężne wynagrodzenie. Świadkowie zeznali, że p. Schick odgrażał się p. Kosobuckiemu, że ostatnią sprzeda koszulę, a p. Kosobuckiego musi zniszczyć.

Rozprawę odroczono, ponieważ świadkowie z frondy rękodzielniczej, którzy zobowiązali się pomagać p. Schickowi przy pozbywaniu jego pruskiej koszuli, na rozprawę nie przybyli. Nastąpi wobec tego doprowadzenie ich siłą do sądu, gdzie muszą się przyznać do swego zaprzedaństwa, a p. Schickowi utorują drogę do św. Michała.

W sprawie podwyższenia podatków. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do Koła Polskiego z przedstawieniem, aby przy toczących się obecnie rokowaniach o t. zw. „mały plan finansowy“ znalazły uwzględnienie specyalne postulaty finansowe naszego kraju.

Należy tu przedewszystkiem wymienić żądanie, ażeby równocześnie z podwyższeniem podatku od wódki, podwyższony został także podatek od piwa. Podatek od wódki trafia bowiem przedewszystkiem Galicyę, podczas, gdy kraje zachodnie, konsumujące piwo, wolne są od tego nowego obciążenia.

Sprawiedliwość wymaga, aby środki, potrzebne na cele ogólno - państwowe rozłożone były w sposób równy na ludność Galicyi i krajów zachodnich i aby nie spadły przeważnym ciężarem tylko na nasz kraj.

Dalej oświadczono się przeciw ustanowieniu przymusowego wglądu w księgi handlowe przy wymiarze podatku osebisto-dochodowego, podnosząc, że wobec znanych praktyk skarbowych, zarządzenie takie nosiłoby na sobie u nas charakter czysto weksatoryjny i naraziłoby nasz handel i przemysł przez naruszenie tajemnicy kupieckiej, na najcięższe przykrości i szkody.

Izba zażądała wkońcu, żeby wolne od podwyższenia dotychczasowej skali podatkowej minimum dochodu rozpoczynało się przy kwocie 15.000 K., tak, aby wzmożone ciężary podatkowe zaoszczędziły stan średni, a pociągały do wyższych świadczeń wyłącznie tylko sfery zamożniejsze.

W Kole mieszczańskiem zastanawiano się nad sprawą tegorocznych zabaw karnawałowych i postanowiono w bieżącym roku, gdy całe społeczeństwo polskie obchodzi 50-tą rocznicę styczniowego powstania, pełną bolesnych wspomnień i żałoby z powodu niepomyślnego wyniku bohaterskich walk z caratem wstrzymać się od publicznych, hucznych zabaw.

Z tej też przyczyny, jak również ze względu na prawdopodobieństwo nowych zapasów orężnych z największym wrogiem naszego Narodu — Koło mieszczańskie w bieżącym roku balu mieszczańskiego nie urządza.

Na krześle I wiceprezydenta miasta — wskutek rezygnacyi dra Szarskiego opróżnionem, zasiąść pragnie r. m. p. Peroś, który ma zwolenników wśród techników należących do Rady a nadto pozyskał już — jak nam donszą — poparcie wybitniejszych członków tut. stronnictwa demokratycznego.

Jest to jak się zdaje zapowiedź wstąpienia członków rozwiązującego się stronnictwa p. Zieleniewskiego do prawowiernej organizacyi demokratycznej. —

Wiadomości polityczne.

Wybór prezydenta we Francyi. Dzień wczorajszy przyniósł odpowiedź na pytanie, kto będzie prezydentem Francyi?

Przy pierwszem głosowaniu w Wersalu Poincaré otrzymał 429 głosów, Pams 327. Nie była to jeszcze większość absolutna. Do tej **brakowało Poincaré'mu jeszcze sześciu głosów.** Kongres narodowy w Wersalu głosował po raz wtóry i **Poincaré zwyciężył, otrzymawszy 483 głosy**, czyli 48 głosów więcej ponad absolutną większość. Pams otrzymał 296 gł. Vaillant 69 gł.

Pams był popierany przez Clemenceau'a, klęska więc jego jest **klęską radykalnej lewicy.** Opinia publiczna stała po stronie Poincaré'go, gdyż zdobył on sobie popularność swą działalnością w charakterze prezesa ministrów.

Kiedy ogłoszono wynik wyborów, tłumy ludu **śpiewem witały nowego prezydenta i okrzykami** gromkimi na jego cześć, zaś **przeciwko Pamsowi i Clemenceau'owi wznosząc wrogie okrzyki.** Śpiewano też jedną z ulicznych popularnych pieśni, której refren kończono zwrotką: Clemenceau Charenton (tak nazywa się zakład dla obłąkanych w pobliżu Paryża).

O godz. 9 przybył Poincaré do Paryża i udał się *do pałacu Elizejskiego*, gdzie odbył 20-minutową konferencyę z dotychczasowym prezydentem republiki Fallieresem. Przedmiotem narad była *sprawa obsadzenia ministra spraw zagranicznych*. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie ministrem spraw zagranicznych Briand.

Poincaré obejmie **funkcye prezydenta** za miesiąc, to jest dnia 17 lutego.

Burzliwe zajście w Kole Polskim.

Niesnaski w Kole Polskiem panują od dłuższego czasu. Powodem tych niesmacznych zajść, podkopujących powagę reprezentacyi społeczeństwa polskiego w Wiedniu — jest wzajemna niechęć i długo, długo tłumione rozgoryczenie poszczególnych członków stronnictw politycznych do *Prezydyum Koła*.

To też niejednokrotnie „wrzało" w Kole Polskiem, a słuszne z tego powodu oburzenie odzwierciedlało się stale w przemówieniach radykalniejszych posłów ludowych, nar.-demokratycznych i partyi Śliwińskiego.

Ferment ten wrzał, wzniecał tu i ówdzie zarzewie niezadowolenia, a odyum spadało na *dra Leo*.

Niestety... To, co powinno się stać *kiedyindziej i z innych* przyczyn — zaszło wczoraj całkiem niespodziewanie, zręcznie wyzyskane przez tych, którym *nie sprawy narodowe leżą na sercu*, lecz którzy mają na oku inne, kastowe *egoistyczne cele*, a mianowicie Abrahamowiczowi i jego przyjaciołom wszechpolakom, którzy są przeciwni ugodzie z Rusinami, gdyż z chwilą zawarcia tejże wszechpolacy straciliby racyę bytu. Dlatego to, kiedy w piątek miało się odbyć posiedzenie komisyi parlamentarnej, gdzie na porządku dziennym była sprawa ruskiego uniwersytetu, poseł Abrahamowicz, dr. Korytowski i wszechpolacy opuścili salę.

* * *

Na tem tle krążą wieści o przesileniu prezydyalnem. Dr. Leo ma nawet na dzisiejszem posiedzeniu zgłosić rezygnacyę.

O robotników polskich.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego przemawiał poseł polski imieniem Koła polskiego ks. Brandys, który obszernie przedstawiał położenie robotników sezonowych z Galicyi i Królestwa. Ks. poseł przytaczał cały **szereg nadużyć ze strony pracodawców i znęcania się oraz wyzysku robotnika polskiego**, którego w dodatku prześladują władze niemieckie i bez podania powodu masami wydalają, wobec forytowania robotników ruskich. **Mowca apelował do rządu austryackiego, który swymi poddanymi zająć się powinien.**

Korespondencye z kraju.

Tarnów, 13 stycznia.

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się wczoraj w sali ratuszowej zebranie ogólnego komitetu ku uczczeniu 50-tej rocznicy powstania styczniowego, na którem po krótkiej dyskusyi aprobowano znane już wszystkie wnioski komitetu ścisłego.

Celem uczczenia rocznicy powstania, Sokół I urządza cykl wykładów. Wczoraj przy wypełnionej sali odbył się wykład p. Lindego p. t. „Stan Polski przed wybuchem powstania w r. 1863". Dnia 19 b. m. odbędzie się wykład dra Cygi p. t. „Obraz prac komitetów i rządu narodowego aż do dyktatury Traugutta", 26 b. m. wykład prof. Grzymka p. t. „Rząd wrześniowy, dyktatura Traugutta, upadek powstania".

Pod przewodnictwem pp. Jamrowicza z Tarnowa, Bossowskiego z Radłowa i Parlewicza z Ryglic odbył się z końcem ubiegłego tygodnia w sali ratuszowej zjazd delegatów Związku okręgowego ochotniczych straży pożarnych. Uchwalono następujące rezolucye: aby tegoroczny kurs 14-dniowy dla wykształcenia instruktorów odbyć w Tarnowie, aby subwencya gmin, Rad powiatowych i Wydziału krajowego były wyłącznie obracane na cele administracyjne i na sprawienie mundurów, przyrządy pożarnicze mają według ustawy zakupić gminy z własnych funduszów i dać je do dyspozycyi strażom, gminy są obowiązane ubezpieczyć strażaków od wypadku i choroby, wreszcie, że gminy powinny do komisyj budowlanych powołać naczelników straży ochotniczych i koncesyonowanych kominiarzy, ostatnim poruczyć czyszczenie kominów, celem uniknienia wypadków. Do Rady okręgowej zostali wybrani: Posiewnik i Goliński z Tarnowa, Schab z Rzędzina, Korus ze Skrzyszowa, Parlewicz z Ryglic, Bossowski z Radłowa, Dańczak (sekretarz) i Klesik (zast. sekret.). Do komisyi kontrolującej wybrane: Wątrobskiego, Waleczka i Stabrawę. W końcu uchwalono przedstawić Związkowi krajowemu do zamianowania naczelnikiem Związku p. Jamrowicza, a jego zastępcą p. Sowińskiego.

Artyści lwowskiego „Teatru premier" wystawią w Tarnowie 19 b. m. znakomitą komedyę Tristana Bernard'a „Kawiarenka".

W ubiegłą środę 4-ej więźniowie po wyłamaniu kraty skoczyli z okna 1. piętra tutejszego więzienia na dach szopy w przyległem podwórzu, a stamtąd po przeskoczeniu kilku parkanów uciekli ku Gumniskom. Zauważyli to jednak mieszkańcy sąsiednich uliczek i powiadomili o tem straż wojskową, która przy pomocy policyi przytrzymała zbiegów i odstawiła napowrót do więzienia.

Grybów, 12. stycznia.

Duch kooperatywy zaczyna przesiąkać już wszystkie warstwy społeczne, dzięki ofiarnej pracy, po obywatelsku myślących jednostek. Jej też zawdzięczać należy założenie składnicy Kółek rolniczych w Grybowie. I zdawałoby się, że chyba w tym wypadku będziemy zgodni, że poprzemy wysiłki chętnych, że zrozumiemy wartość ważnego dzieła i poprzemy je wszelkiemi siłami.

Niestety! są jednostki, które starają się zjadliwą krytykę, robieniem nieprzychylnego nastroju dla Składnicy, zniszczyć w zarodku tę piękną myśl.

Dzięki niezwykłej energii obecnego prezesa Sokoła druha Hodboda i usilnej współpracy wydziału, udało się doprowadzić do skutku budowę własnego gmachu. Dziś już stoi wspaniały gmach sokoli, kosztem 60 tys. kor. Jest więc już gdzie, w dzisiejszych przełomowych czasach, budzić społeczeństwo grybowskie z niemocy ducha i przygotowywać je do chwili, w których będzie potrzeba zjednoczyć wszystkie nasze duchowe i fizyczne siły.

Z inicyatywy inspektora szkolnego Witoszyńskiego powstało u nas Towarzystwo bursy dla ubogich uczniów krajowej szkoły kołodziejskiej, mające na celu poparcie materyalne i opiekę moralną nad wychowankami tejże. Walne zgromadzenie członków w dniu 20 grudnia u. r. uchwaliło jednogłośnie powierzyć kierownictwo bursy obecnemu dyrektorowi szkoły kołodziejskiej, inżynierowi Bulandzie, który w krótkim czasie na tem stanowisku rozwinął nadzwyczaj dodatnią działalność.

Polska Ostrawa, 14 stycznia.

Wydział gminy Ostrawy Polskiej otrzymał od kompetentnych władz polecenie, ażeby z dniem 15 września 1912 roku przejął na etat gminny tutejszą polską szkołę prywatną śląskiej Macierzy szkolnej. Rada gminna dotąd nie myśli nawet o wykonaniu rozporządzenia a starostwo i okręgowa Rada szkolna we Frydku, równie jak Wydział krajowy w Opawie obojętnie na to spoglądają. Wobec tego rodzice polscy W Ostrawie Polskiej uchwalili na poufnem zgromadzeniu ewentualnie rozpocząć strajk szkolny. Na znak protestu przeciw barbaryzyńskiemu pokrzywdzeniu ludności praw polskiej postanowiono z dniem 20 stycznia 1913 nie posyłać nadal swych dzieci do szkoły.

Zakopane, 14. stycznia.

W niedzielę, 19 stycznia, o godz. 4 popoł. w lokalu p. Karpowicza odbędzie się walne zgromadzenie zakopiańskiego Koła Tatrzańskiego towarzystwa narciarzy z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie wydziału, 2) Wnioski i interpelacye, 3) Wybór nowego wydziału. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się tego dnia o godz. w pół do 5 popoł. bez względu na ilość członków.

W sobotę odbyło się posiedzenie Rady gminnej, na którem wybrano komisyę dla ostatecznego omówienia warunków w sprawie oświetlenia elektrycznego z hr. Wł. Zamoyskim. Hr. Zamoyski bowiem zgadza się zasadniczo odstąpić prąd na oświetlenie Zakopanego towarzystwu udziałowemu, do którego ma należeć gmina z głosem stanowczym z kapitałem 80.000 koron. Resztę kapitału mają złożyć odbiorcy — członkowie a w razie potrzeby hr. Zamoyski. Koszta przeprowadzenia sieci ulicznej obliczone są na 120—130.000 koron.

Następnie omawiano sprawę postanowień odnoszących się do budowy domów i odległości jednego od drugiego. Ustalono tę odległość na 10 metrów 5 metrów od granicy a 20 m. od ulicy. Dla ułatwienia komunikacyi uchwalono przeprowadzić cały szereg nowych ścieżek spacerowych oraz zwrócić się do Wydziału Krajowego z prośbą o sporządzenie planu dla wytyczenia nowych ulic.

W niedzielę, w sali hotelu „Morskie Oko“ odbył się bal góralski, urządzony na dochód „Daru Narodowego“, staraniem „Związku Górali“. Sala, galerya i loże przepełnione były przedstawicielami wszystkich stanów. Podczas zabawy, zapaliły się w piwnicy trociny zabezpieczające kocioł centralnego ogrzewania od zamarznięcia, lecz dzięki obecności większej liczby straży pożarnej, ogień w zarodku stłumiono. Dym jednak przedostawszy się do sali balowej, wywołał popłoch wśród zgromadzonych, którzy opanowani strachem gwałtownie cisnęli się do drzwi.

Biała, 12 stycznia. 1913.

W roku bieżącym powstały w Bielsku-Białej dwa nowe czysopisma niemieckie. „Bielitz-Bialaer Zeitung“, i „Bielitz-Bialaer Volksblatt“, organ katolickich Niemców.

Dnia 7 b. m. dyrektor tutejszego Banku krajowego dr. Niżyński wygłosił w „Domu polskim“ odczyt: „Dlaczego dziś trudno o pieniądze“. Odczyt spowodowały stałe, tendencyjnie rozsiewane wśród ludu przez wrogie niemieckie instytucye plotki, jakoby powodem podrożenia kredytu na kresach był polski Bank krajowy.

W ostatnich czasach powstała tu filia „Ustředni Banka“.

W styczniu w poniedziałki i czwartki urządza Koło T. S. L. następujące bezpłatne wykłady: Dnia 3 stycznia p. Mikulowski „Echa leśne“ 9 b. m. p. Jaślar „Dziwy mikroskopu“ z obrazami świetlnymi); 13 b. m. p. Mikulowski „Ziemia kielecka jako teren powstania styczniowego“ (z obrazami świetlnymi); 16 b. m. dr. Kupczyński „O ubezpieczeniu od wypadków“; 20 b. m. p. Matuszewski „Mieczysław Romanowski“, 23 b. m. odbędzie się uroczysty wieczorek styczniowy; 27 b. m. Podgórski „O powstaniu styczniowem“ (z obrazami świetlnymi; 30 b. m. p. Pszon „Stary Kraków“ (z obrazami świetlnymi).

Mielec. 10 stycznia 1913.

Tymi dniami odbyła się w naszem mieście koladacya gmachu nowego gimnazyum. wybudowanego przez przedsiębiorcę p. Jakóba Bettera z Krakowa. Budynek, wykonany na podstawie projektu wybitnych architektów. wzniesiony został kosztem zwyż miliona koron. Zasługę ponosi przedewszystkiem poseł parlamentarny naszego okręgu dr. Rosner, któremu stosunki majątkowe naszego miasta były dobrze znane i jego to gorliwej pracy zawdzięczyć trzeba, że gmina otrzymała subwencyę w kwocie 10.000 K., tudzież pożyczkę amortyzacyjną w kwocie 200.000 K., umożliwiającą wybudowanie gmachu.

Stary Sącz, 10 stycznia.

Nareszcie i w naszem mieście rozgości się stały kinoteatr, który, jako prywatne przedsiębiorstwo, prowadzony będzie w Sokole. Koncesyę na kinoteatr uzyskał tutejszy obywatel p. Warzycki.

Pod adresem dyrekcyi poczt we Lwowie zasyłamy prośbę, aby główna trafika w rynku zaopatrywała się odpowiednio do potrzeby w znaczki pocztowe, których tu niestety — zbyt często brakuje.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w porozumieniu z Kółkami rolniczemi wprowadza tu „filię“ składnicy nawozów sztucznych i nasion, którą to akcyę przeprowadza sekretarz kółek rolniczych p. Władysław Mazur.

Obchód powstania styczniowego odbędzie się w lutym.

W Sokole wznowiono chór, który prowadzi p. Stanisław Cesarczyk; dla młodzieży rękodzielniczej, w której wspomniałem w poprzedniej korespondencyi, wprowadza się ćwiczenia karabinowe, które w każdy czwartek prowadzić będzie sędzie dr. Wusatowski.

Chrzanów, 14 stycznia.

W dniu 11 b. m. dał u nas jedno przedstawienie teatr p. Kuźniewicza, członka byłego teatru ludowego z Krakowa. Artyści odegrał sztukę Morozowicza: „Teściowa w opałach“.

Staraniem miejscowego „Sokoła“ w dniu 23 b. m. odprawionem zostanie nabożeństwo, zaś 26 b. m. odbędzie się uroczysty wieczór na cześć powstania z roku 1863.

Za spółkę wydawniczą:
BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,
BOLESŁAW ZIELIŃSKI.

Dr. FRANCISZEK BARDEL.

MIASTO PODGÓRZE

jego powstanie i pierwszych 50 lat istnienia.

4

IV.

Te dwie przyczyny: wyjątkowe położenie dla wszelkiego rodzaju kupców, mających na obszarze Podgórza miejsce spotkania z interesentami ściągającymi z Polski, z Węgier, ze wschodu i zachodu, oraz napływ majętnej szlachty, mającej znaczne majątki i pod rządem austryackim i za kordonem, złożyły się tak szczęśliwie, że uboga osada bez nazwy, która w r. 1776, po usunięciu urzędów austryackich z Kazimierza, nie miała odpowiedniego pomieszczenia dla komisarza cyrkułowego, wskutek czego urzędy usadowiły się początkowo w Ludwinowie, jest w kilka lat potem miastem królewskiem.

Kuropatnicki w swojej geografii Galicyi, drukowanej w r. 1786, do której materyały musiał niewątpliwie wcześniej pozbierać, mówi o Podgórzu, jako mieście, mającem znaczne przywileje, gdzie pobudowano wspaniałe domy celne i takież kupieckie ze sklepami. Jako przyczynę szybkiego wzrostu miasta podaje głównie napływ owych poddanych podwójnych, przyczem nazywa także Ludwinów miastem, widocznie zwiedziony widokiem zasobnych murowanych domów, które, dla braku miejsca w Podgórzu, i tam także gęsto budowano.

Gdyby szło o podanie ścisłej daty, kiedy Podgórze zaczęło swój byt samoistny, na odpowiedź niktby się zdobyć nie potrafił, bo o tym doniosłym wypadku milczą piśmienne zabytki, a spaczona tradycya wprost fałszywe daje mu założenie.

Pierwszą wiadomość o Podgórzu, jako samoistnej osadzie tej nazwy daje protokół okólników cyrkularnych, w którym pod r. 1782 znajdują się pierwsze zapiski, noszące tytuł „do stacyi Podgórskiej“. Według wiadomości, w tej księdze zwartych, Podgórze po zwinięciu posady komisarza cyrkułowego w Ludwinowie, przyłączone zostało do cyrkułu myślenickiego, przyczem już w Podgórzu, nie w Ludwinowie utworzono komisaryat, czyli stacyę. Stan taki trwa do końca roku 1783, poczem Podgórze należy do cyrkułu Bocheńskiego i stamtąd przychodzi dnia 27 stycznia 1784 r. pierwszy cyrkularz, podpisany przez dawnego znajomego mieszkańców nierozdzielonego jeszcze Kazimierza, komisarza cyrkułowego Józefa Bauma von Appelshofen, który tymczasem wyawansował na starostę.

W ten sposób Podgórze było ostatnią miejscowością za zachodniej granicy cyrkułu bocheńskiego, a pobliskie gminy: Ludwinów, Zakrzówek, Kapelańskie i Łagiewniki, należały już do cyrkułu myślenickiego.

IV.

Rok 1784 kładzie stanowczy koniec wątpliwościom, kiedy Podgórze zostało samoistną gminą i wzniosło się do rzędu miast. Mianowicie cesarz Józef II uniwersałem z daty „Wiedeń 26 lutego 1784 r.“ wynosi Podgórze do rzędu miast królewskich“, nadając mu w 16 liczbowych ustępach szereg daleko idących uprawnień. Jako przyczynę podniesienia tej miejscowości podaje uniwersał korzystne położenie i fakt, że już tam znaczną liczbę rękodzielników i kupców do osiadania i stawiania domów te właśnie korzystne warunki zachęciły. Dokument ten zbija przedewszystkiem nieuzasadnione niczem, a uporczywie podtrzymywane przypuszczenie, że Józef II zakładał, czy założył jakieś „Josephsstadt“, przeciwnie powiedziano tam wyraźnie, że Podgórze ogłasza się miastem królewskiem, „zachowując je przy teraźniejszem nazwisku“. Dalej idą znaczne ułatwienia dla przybyszów, chcących się w mieście budować i dla rzemieślników, chcących tu osiąść, i rzemiosło prowadzić. Żydom nie wolno kupować nieruchomości, chybaby wykazali się majątkiem najmniej 10.000 złr. w gotówce. Mieszkańcy miasta i ich dzieci, tudzież czeladź rzemieślnicza, wolna będzie po wszystkie czasy od służby wojskowej, a kupcy, którzyby szczególne zasługi położyli około rozwoju handlu w tem mieście, otrzymają prócz innych łask cesarskich, także szlachectwo. Cesarz poleca dalej jak najszybsze obmyślenie sposobu budowy kościoła katolickiego, a zarazem zaznaczając, że nowemu miastu brak szkoły, poleca jak najspieszniejsze ufundowanie szkoły normalnej. W końcu każe z funduszów skarbowych wybudować na początek najpotrzebniejszą część ratusza, nakładając na miasto obowiązek wykończenia go, jak się tylko zbiorą fundusze. Na pierwsze potrzeby magistratu daje cesarz prawo warzenia piwa, miodu, palenia wódki i szynkowania w całym obrębie miasta i zezwala na budowę browaru, który w miarę potrzeby może być rozszerzany.

Zasadniczy ten dokument, na którym oparł się rozwój miasta, a dziś ego obecny stan spoczywa, podajemy w jdosłownem brzmieniu według redakcyi, umieszczonej w zbiorze Pillera.

„U n i w e r s a ł. Podgórze na wolne królewskie miasto jest wyniesione.

My Jozef etc. (Cdn.)

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu ZAGRANICZNEGO.

PALĄ SIĘ RÓWNO OSZCZĘDNIE nie kopcą.

KRAKOWSKA FABRYKA MYDŁA

C. ŚMIECHOWSKI

Spółka z ogran. odpow. w Krakowie

NAJZNAKOMITSZY WYRÓ… …AJOWY.

ŚMIECHOWSKI

MARKA OCHRONNA

Restauracya w hotelu pod „RÓŻĄ“

Kraków, ul. Floryańska róg ul. św. Tomasza.

POLECA obiady od 1 kor. 50 h. W abonamencie 2% taniej. Bufet obficie zaopatrzony w doborowe trunki i przekąski śniadankowe. Przyjmuje zamówienia na wesela i uczty zbiorowe. Posiada dogodną salę na zebrania towarzyskie.

Prowadzący FELIKS KURCZ kuchmistrz i restaurator

K. VOIGT dawniej H. SOCZEK

TOKARZ i OPTYK

Kraków, ulica Mikołajska L. 20. przed policyą.

POSIADA WIELKI WYBÓR: okularów, cwikierów, lornetek teatralnych i polowych. Barometrów oraz fajek piankowych, drewnianych, cybuchów z bursztynami, cygarniczek bursztynowych, piankowych, z kości słoniowej, szachy własnego wyrobu, domina i wielki wybór lasek, parosoli i parasolek — Przyjmuje wszelkie reperacye po cenach niskich kupuje i sprzedaje kule bilardowe.

12

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincyi Telefon Nr. 1359.

Zakład stolarski elektro-motorowy

WŁADYSŁAWA MERESIŃSKIEGO

Wykonuje po najniższych cenach wszelkie roboty stolarskie, jakoto budowlane, meblowe i kościelne podług najnowszych wzorów, ręcząc — za dobroć materyału, jakoteż za dokładne wykonanie tychże. —

KRAKÓW, GRZEGÓRZKI (DOM WŁASNY).

Cech Metalowców grupa V. w Rzeszowie

wobec powzięcia uchwały sprawienia tablicy pamiątkowej spiżowej i założenia funduszu budowy Bursy dla terminatorów imienia **ś. p. M. Borelowskiego,** blacharza, pułkownika-bohatera, zwraca się do Szanownej P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie pewnych wiadomości o życiu bohatera do czasu powstania, które dla tego celu cechowi są niezbędne.

JAN SĄDEL

FABRYKA PILNIKARSKA

Kraków, Grzegórzki ul. Chodkiewicza dawniej Woźniakowkiego L. 34

poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnawia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. **Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specyalisty w twardzeniu stali.** WIELKI ZAPAS GOTOWYCH PILNIKÓW I RASZPLI ZAWSZE NA SKŁADZIE. — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust.

1—32 1—25

Józefa Bialika

TELEFON NR. 502. KRAKÓW TELEFON NR. 502.

ULICA FLORYAŃSKA 51 — UL. SZPITALNA 17

Fabryka wyrobów masarskich :: i wielki skład wędlin ::

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

ZAKŁAD CIESIELSKI 19

KAZIMIERZA ZIELIŃSKIEGO

w Krakowie, przy ul. Kopernika l. 6.

WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-DĄBIE-PIASKI.

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzących jako to:

WIĄZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.

Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu.

Živnostenská Banka

filia W KRAKOWIE Rynek gł. 17.

Kapitał akcyjny i rezerwowy K. 103.000000.

Z ałatwia wszelkiego rodzaju transakcye bankowe

Lokacya kapitału w banku przynosi.

Książeczki wkładkowe 4%

Asygnaty kasowe $4\frac{1}{2}$ %

Podatek rentowy od tych lokacyj opłaca bank z własnych funduszów

Obligacye $4\frac{1}{2}$ %

Akcye banku przy obecnym kursie (dywidenda $7\frac{1}{2}$ %) przynoszą $5\frac{1}{3}$ %

55

Pierwsza Krajowa Fabryka **M. Jarra** wyrobów metalowych, srebrnych i złotych odznaczona nagrodami na wystawach wszechświatowych

POLECA: wszelkiego rodzaju **wyroby kościelne** przedmioty do użytku domowego, **zastawy stołowe, wyprawy ślubne, urządzenia do kawiarń, hoteli i restauracyj.** Wyrabia świeczniki do gazu i elektryki wentyle, kurki i wszelkie armatury do urządzeń wodociągowych i instalacyjnych. Wykonuje odlewy z brązu odlewy monumentów i t. p.; również wszelkie naprawy i odnowienia, oraz uskutecznia złocenie w ogniu i galwaniczne, srebrzenie, niklowanie i t. p. 41

Wypożycza nakrycia stołowe dla większych zebrań. .·. Magazyn własny w Sukiennicach l. 1. (od pomnika Mickiewicza)

DRUKARNIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE. Odpowiedzialny red: Julian Stankiewicz